GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 124. — W Piątek dnia 31. Maja 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Maja.

Przybył tu: JW. rzeczywisty Tajny Radzca, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Królewsko-Saskim, Jordan, z Drezna.

Postanowienie Gabinetowe, umieszczone w dzisiaj wyszłym 6. numerze Zbioru Praw, dotyczące się zakazu zwiedzania zagranicznych uniwersytetów, brzmi w sposób następujący:

„Zbrodnicze wypadki w Frankfurcie n. M. dowiodły, że stronnictwo wichrzące spokojność szkodliwy wywiera wpływ na nieświadomość uczącéj się młodzieży i jéj jako narzędzia do karygodnych zamiarów skutecznie nadużyć umiało. Zważywszy na niezaprzeczone przyczyny zjawiska tego, oraz, że przy doskonałém urządzeniu Moich krajowych uniwersytetów nie zachodzi potrzeba uczęszczania na zakłady naukowe za granicą, widzę się być spowodowanym do odwołania Mego postanowienia pod d. 13. Kwiet. r. 1830., znoszącego dawniejszy zakaz zwiedzania uniwersytetów obcych, dla wszystkich prowincyi monarchii Mojéj aż do téj chwili, dopóki się Zgromadzenie Rzeszy Niemieckiéj nie porozumie w użyciu środków końcem zabezpieczenia wspólnéj ojczyzny od niebezpieczeństw położenia, które takowy zamach uczyniło możliwym i włożyło na rządy obowiązek ocalenia jak najsumienniéj uczącéj się młodzieży od uczestnictwa w takich zbrodniach, zagrażającego całemu jéj szczęściu na przyszłość. Ktokolwiek z poddanych Moich, przeciw niniejszemu rozkazowi na zagranicznym uniwersytecie się kształci, traci bezwzględnie na czas trwałości swego pobytu tamże, nazawsze wszelkie prawo do jakiegokolwiek bądź urzędu, do czego téż należy praktyka lekarska. Tym poddanym Moim, co przy obwieszczeniu tego rozkazu na obcych uniwersytetach do nauk się przykładają, ma być to pozwoloném podczas bieżącego półrocza; po upłynieniu którego jednak pod zagrożeniem wymienionéj kary, natychmiast wrócić obowiązani. Względem uniwersytetów, w Erlangen, Heidelbergu i Würzburgu, kiedy udział akademików tamecznych w buncie frankfurtskim już został udowodniony, rozkaz ten bezwarunkowe ma znaczenie; zaś co do zwiedzenia innych obcych uniwersytetów upoważniliśmy Ministra oświecenia, że może tymczasem aż do dalszych postanowień dawać do tego pozwolenie. Ministeryum Stanu powinno ten rozkaz w Zbiorze Praw do powszechnéj podać wiadomości, a każdy Minister i Szef organizacyi w swoim zawodzie ku wykonaniu onego należytego dołożyć starania. — Berlin, d. 20 Maja 1833.

FRYDERYK WILHELM.

Do Ministeryum Stanu."

Wiadomości zagraniczne.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 17. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Z wielką radością biorę się do pióra, aby Panu donieść, że Wice-Król wczoraj przez gońca przybyłego tu po upłynieniu 8 dni z obozu egipskiego pod Kiutahia odebrał wiadomość o pokoju zawartym między jego synem Ibrahimem a pełnomocnikiem Sułtana i Panem Varennes, Sekretarzem poselstwa francuzkiego, na podstawie warunków przez Mehemeda Alego dawniéj podanych. Nie znamy dotąd szczegółów, tyle jednak już wiemy, że cała Syrya aż do pasma gór Taurus, włącznie z dystryktem Adana i Tarsus, wcielona zostanie do baszaliku Egipskiego, i Mehmed-Ali zostanie, jak był, podległym Porcie i płaci jéj swój haracz. Armia egipska miała w dzień po odejściu gońca wyruszyć z powrotem do Syryi.—Mehmed Ali po odebraniu téj wiadomości niezmiernie był wesół; stósownie do oświadczeń jego zrzekł się wszelkich dalszych zamiarów rozszerzenia granic swoich, pragnąc gorąco przekonać Sułtana, iż chce w najlepszém z Portą zostawać porozumieniu, i że gotów w razie potrzeby szczerze i ile możności pomagać Sułtanowi. Mehmed Ali zaręcza, iż nigdy nie powziął zamiaru odłączenia się od Porty, lecz że wojnę obecnie ukończoną jedynie w tym celu przedsięwziął, aby się pomścić na Abdallahu Baszy z przyczyny doznanych przezeń krzywd, i że późniéj dopiero w skutek grożących środków Sułtana był przywiedziony do konieczności, aby tylko ocalić siebie samego, do korzystania z pomyślności oręża swego. — Wiadomość o zawarciu pokoju sprawiła między pospolstwem największą radość; tuszą teraz sobie powszechnie, że Basza całą swoję uwagę zwróci na polepszenie administracyi kraju, a tak więc Egipt lepszą sobie rokować może przyszłość. Jakoż przyrzekł już Wice-Król, że na korzyść handlu uczyni pewne przyzwolenia i go ile możności podźwignie; wymaga tego nawet jego własny interes. Postanowił udać się na początku miesiąca przyszł. do Kandyi, a stamtąd do Aleppo, Damaszku i t. d., chcąc się osobiście przekonać o położeniu i potrzebach ludu swego.

Turcya.

W Dostrzegaczu Austryackim czytamy: „Wiadomości z Konstantynopola pod dn. 8. m. b., nadeszłe tu nadzwyczajną drogą, donoszą: „„Dnia 4. m. b. wysłał Sułtan przyzwolenie swoje na nalegającą prośbę Ibrahima Baszy, aby go obdarzyć administracyą dystryktu Adana, do Kiutahia. Obwód ten zostanie więc dołączony do innych koncessyi, uczynionych na korzyść Mehemeda Alego, pod tytułem „dzierzawy“ (Muhassilix). — Hr. Orłow przybył d. 5. do Bujukdere. Ma on znaczenie Posła nadzwyczajnego przy Porcie i pod jego naczelne dowództwo oddano całą siłę posiłkową rossyjską na lądzie, równie jak na morzu. — Poseł Królewsko-angielski przy W. Porcie, Lord Ponsonby, przybył tu.““

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Maja.

W tych dniach zawiązał się Komitet, złożony z Marszałka Clausel, Hr. Bertrand, Xięcia Padui, Xięcia Moskwy, Xięcia Elchingen, Hrab. Flahaut, Generałów Gourgand, Dommanget i Gaetan Murat, końcem otworzenia składki narodowéj, przeznaczonéj do nabycia kupnem od Doktora Automarchi jedynéj prawdziwéj maski twarzy Napoleona. Sławny ten lekarz wycisnął, jak wiadomo, maskę tę na St. Helenie na twarzy Cesarza co tylko umarłego. Chcą upraszać rząd o pozwolenie umieszczenia tego drogiego upominku w hotelu Inwalidów.

Projekt Ministra skarbu względem podwyższenia opłaty od trunków, został jednomyślnie odrzucony w biórach Izby Deputowanych, azatém wspomniony Minister będzie musiał go cofnąć.

Dzienniki tutejsze namieniły w swoim czasie o sporze po śmierci Xięcia Reichstadt o to, komu się ma dostać szpada Napoleona, którą on synowi swemu testamentem zapisał, a którą jeszcze posiada Generał Bertrand. Adwokaci tutejsi prawie jednomyślnie oświadczyli zdanie swoje, iż należy do rodziny nieboszczyka. Józef Bonaparte przesłał teraz z Londynu pismo do podpisujących wzmiankowane zdanie, i w niém oświadcza, iż rodzina jego odstępuje szpadę Napoleona dla Francyi na pamiątkę, wynurzając życzenie, aby była zawieszoną na kolumnie na placu Vendome.

Izba Deputowanych zakończyła wczoraj obrady nad prawem municypalném. Po uchwaleniu ostatnich artykułów, stanowiących rozdział 8., przystąpiono do kreskowania nad całém prawem. Ponieważ Izba nie była pełnoliczna, huissiery musieli w pojazdach sprowadzać w bliskości mieszkających Deputowanych. Tak więc z trudnością się udało zgromadzić głosów 230; w urnach wyborów znalazło się 215 białych, a 15 czarnych gałek, skąd wynika, że oppozycya w obradach prawie żadnego nie miała udziału i że Izbę tylko ministeryalni Deputowani stanowili.

Z dnia 21. Maja.

Stósownie do najświeższych wiadomości z Bergerac, spokojność tam została zupełnie przywrócona; oddziały Polaków udały się bez najmniejszego oporu do przeznaczonych sobie miejsc w departamencie Puszcz.

Żandarmerya w Lons-le-Saulnier przyaresztowała byłego polskiego porucznika Kalińskiego, mieszkającego dotąd w Louhans, z przyczyny, że się kusił zabić jednego z dawniejszych swoich współtowarzyszów broni.

Pan Vicomte de Chateaubriand udaje się do Pragi.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 17. Maja.

Sun dzisiejszy wyraża: „Donoszą nam z autentycznego źródła, że właśnie cotylko nadesłana nota rządu holenderskiego, pomyślniéj wprawdzie brzmi od ostatnich udzieleń i poczytywaną być może za wstęp do układów, że wszelako bynajmniéj nie załatwia sprawy całéj. Nie odbyły się dotychczas żadne względem niéj obrady.

Onegdaj wieczorem klassa rzemieślników stolicy wyprawiając wielki obiad na cześć Pana O'Connel, wręczyła mu przy téj sposobności sprzęty srebrne w dowód wdzięczności za gorliwość, którą w obronie jéj sprawy pokazał. Darem tym, był gustownie wyrobiony świecznik i wspaniały koszyk srebrny, spoczywający na trzech figurach, wystawiających Anglią, Irlandyą i Szkocyą, i przyozdobiony oznakami tych krajów. Podstawa kandelabru trzy ma strony; na jednéj jest herb O'Connella; na drugiéj następujący napis: „Ofiarowany Panu Danielowi O'Connell przez klassy robotników w Londynie osiadłych i urodzonych w Wielkiéj Brytanii i Irlandyi, oraz na lądzie stałym Europy i Ameryki, w dowód szacunku i podziwienia za jego świetne i skutkujące usiłowania w sprawie obywatelskiéj i religijnéj wolności. Londyn dnia 15. Maja r. 1833."; na trzeciéj stronie czytamy kilka wierszy, ściągających się do stanu Irlandyi i czynów O'Connella. Gdy Pan O'Connell przybył, mnóstwo gości i widzów zgromadzonych w Eury Arms, głośnemi go pozdrawiało okrzyki. W towarzystwie jego byli Panowie Maurice O'Connell, F. O'Connor, Lalor, Fitzsimon, Finn i Murphy. Gości stołowych było przeszło 300. Galerye przepełnione były damami i całe towarzystwo w ogólności było bardzo zacne, kiedy się z żon i dzieci najcelniejszych tutejszych rzemieślników składało. Po skończonym obiedzie P. O'Connell powstawszy z miejsca, nasamprzód następujący spełnił toast: „Konstytucya, i aby nam wkrótce tém była, czém być powinna." Potém: „Każdemu swoje naturalne prawo!" Dodał, iż pod tém rozumie zniesienie dystynkcyi wymyślonych w W. Brytanii względem prawa wyborów; jego zdaniem powinien każdy, który stałe albo niestałe podatki płaci albo zobowiązanym jest służyć krajowi, mieć swój głos w wyborach parlamentowych. — Nastąpił daléj toast „Irlandya, jak być powinna!" — Przy spełnieniu toastu tego oświadczył, iż nim żadne nie kieruje samolubstwo; przywiązany on do wolności w każdym kraju i pod każdą strefą; nienawidzi despotyzm na każdéj ziemi i w każdym klimacie; ktożby go mógł zganić, że serce jego dzielniéj bije przy wspomnieniu ojczyzny jego, że wszystkie myśli i czynności swoje poświęcił téj zielonéj krainie, na któréj zrodzony? „Walczyłem, mówił daléj, chwała Bogu, nie nadaremnie; wolność sumienia nareszcie ustalona; wszędzie, nad brzegami Gangesu, równie jak na wyspie Indyów zachodnich i w własnéj ojczyznie, używają wszystkie wyznania, wszystkie sekty i wszystkie barwy, swobodnych skutków téj błogiéj zasady. Wszakże z innéj jeszcze przyczyny walka Irlandczyków największéj jest wagi; dowiodła bowiem, że wolności za pomocą posłuszeństwa ku prawu, nie przez znieważenie onego dostąpić można; kto sam nieprawnie działa, wyzywa innych do podobnego przeciw sobie postępowania; nieokrzesany gwałt nigdy jeszcze zbawiennéj nie sprawił odmiany; powinniśmy jedynie tylko na moralnéj polegając sile, dążyć do zamierzonego celu, i przekonamy się, że potęga ta moralna wystarcza, aby nas do mety życzeń doprowadzić." — Mówca rozwijał potém w rozprawie swojéj korzyści, któreby z mądréj organizacyi Irlandyi na Anglią spływały. Powstał następnie zapalczywie na wniosek Pana Stanley względem oswobodzenia niewolników, ponieważ oczywiście do tego zmierzają, aby emancypacyą Murzynów na 12 lat jeszcze opóźnić. „Z szlachetną dumą stoję teraz w gronie waszém; (tak zakończył Pan O'Connell mowę) nie potrzebuję się usprawiedliwiać przed wami, że ojczyznę moję nadewszystko kocham; bo jakżebym mógł kochać wolność w tym kraju, nie miłując jéj w moim własnym? Zwłoki ojca i matki mojéj, o których uszy pierwsze moje obijało się bełkotanie, — spoczywają tamże. Jestto krajem téj, która mi życie moje upiększała, krajem dzieci moich, i Bogu dzięki za to — krajem wnuków moich; temu krajowi najdroższe uczucia duszy mojéj poświęciłem. Piję na zdrowie Irlandyi, jaką być powinna." — Potém nastąpił toast na wolność prasy, a na samym końcu wniósł P. O'Connor następujące zdrowie: „Niech żyje Daniel O'Connel, oswobodziciel Irlandyi

i ustalacz wolności powszechnéj!" P. Hugon wręczając dar powiedział, że składki tylko od klassy robotników pochodzą, z których każdy po fenigu albo półfenigu ofiarował, gorzkiego zarobku pracy własnych rąk; rozumieli oni, że jeśli Hrabiemu Grej i Lordowi Brougham za wniesienie reformy złote ofiarowano puhary, na podobną nagrodę zasługuje mąż, którego usiłowaniom rzeczywiście ten bil zawdzięczają i którego stałe i gorące przywiązanie do sprawy wolności, coraz bardziéj się godném staje ich szacunku i serdecznéj wdzięczności. P. O'Connell podziękowawszy potém w wyrazach niecó wymuszonych i wykwintnych, oddalił się wśród hucznych oklasków zadowolenia; większa część kompanii bawiła się jednak aż późno w noc.

Z dnia 21. Maja.

Przez okręt „African" nadeszły wiadomości z Oporto aż do d. 14. m. b., a z Lizbony aż do d. 12. Cholera grasuje okropnie w całéj Lizbonie i rozpostarła się już w większéj części Portugalii. Nabory rekrutskie dla wojska Dom Miguela i uzbrajanie eskadry, która dotąd jeszcze nie wyszła pod żagle, trwają ciągle. Komunikacya z Figueiras była przecięta. — Doniesienia o sprawie Konstytucyonistów nigdy jeszcze nie brzmiały tak pomyślnie, jak tą razą. Dnia 13. m. b. podobno cały pułk Miguelistów przeszedł na stronę Cesarza, a wojska wysłane do Figueiry, aby tam przytłumić powstanie, nie chcąc walczyć z powstańcami, przeciwnie z tymiż się połączyły. Z Francyi przybyło znowu 550 nowo-zaciężnych dla Dom Pedra. Admirał Sartorius miał dn. 14. m. b. z całą swoją eskadrą tu stanąć z powrotem, kiedy rząd hiszpański surowo mu zabronił, dłużéj bawić w porcie Vigo, obwieszczając, ażeby każdy okręt z Oporto w stosunkach zostający, natychmiast z portu wymienionego odpłynął. — Osada na okręcie wojennym Dom Pedra znowu się zbuntowała, została wszelako przez zapłacenie zaległego żołdu i energiczne postępowanie Admirała przywiedziona do karności; zresztą 180 ludzi jednak podziękowawszy za służbę, wróciło do Anglii." — — Kuryer donosi, że wedle ostatnich wiadomości z Oporto Marszałek Solignac postanowił na początku Czerwca z 10,000 wojska wyruszyć z miasta; więcéj z sobą brać nie chce, aby nie ogołocić Oporty zupełnie z wszelkiéj obrony. Siła zbrojna Dom Miguela ma teraz wynosić 26,000; z pomiędzy tych wszelako ledwo 18,000 zdatnych jest do walki, z którymi więc 10,000 bitnych Konstytucyonistów śmiało ścierać się może.

Z dnia 22. Maja.

Times dzisiejsza donosi: „Z największém zadowoleniem obwieszczamy czytelnikom naszym, że *dnia wczorajszego Pełnomocnicy W. Brytanii, Francyi i Holandyi traktat przedwstępny i tymczasowy podpisali.* (Dokładniejsze o tém wiadomości zamieścimy jutro.)

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierzawienia wsi Ceradza Dolnego pod sekwestracyą będącéj, w powiecie Szamotulskim położonéj na lat trzy od S. Jana b. r., wyznaczyliśmy termin przed Assessorem Sądu Pilaskim

na dzień 19. Czerwca r. b.

o godzinie 9. w naszym lokalu sądowym. Ochotę dzierzawy mających na tenże z tém oznajmieniem wzywamy, iż warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 16. Maja 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Węgry do pozostałości Waleryana i Maryanny małż. Węgierskich należące, w powiecie Odolanowskim położone, a mianowicie część I. tychże Wawroszczyzna zwana, na trzy lata od S. Jana r. b. rachując, wydzierzawione być mają.

Wyznaczyliśmy tym końcem termin

na dzień 18. Czerwca r. b.

przed Deputowanym W. Neubaur Assessorem, w miejscu naszém, posiedzeń sądowych, do którego chęć dzierzawienia mających zapozywamy. Warunki dzierzawy w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Krotoszyn, dnia 23. Maja 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 28. Maja 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	96⅞	96⅜
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98⅛	97⅝
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100¼	99¾
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99¼
Szląskie	—	106¼